

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye — uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 20 października.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: F. 22 po św. Pośw. K.
Jutro: Urszula P. M. — Gr.-kat. Dziś: 7. N. 17 po Sosz-
H. 8. Jutro: Petahii. — Słowiańskie: Dziś: Budzistawa
Jutro: Daromiła.

Wschód słońca 6:32, zachód 4:56.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
5:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwojczyk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do
Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30,
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławo-
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczo-
rem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki Ossolineum: Biblioteka
otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę
od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę

Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
1 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty.

Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) zwiedzać można tyl-
ko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — **Bibl. Poturzy-
cka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Bibli-
oteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty,
i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1, i od 4—8 w,
w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczenki**
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich).

Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.

Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, I p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10
do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę
60 n., (studenci 20 hal.). — **Galeria miejska** (przewo-
znicza urzędowa) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Obchody, wieczorki i zabawy. Urocz. Wieczór
Kościuszkowski stow. „Gwiazda“ w lokalu własnym
ul. Franciszkańska. — Urocz. wieczorek Kościu-
szkowski „Sokoła III“ w sali gimn. szkoły męskiej św.
Marcina o godz. 7 w. — Urocz. Wieczorek Kościu-
szkowski „Sokoła-Macierzy“ w sali własnej ul. Zimoro-
wicza o godz. 7 w. — Lwowski teatr popularny
Tow. dramatycznego: inauguracyjne przedstawienie w Sali
Tow. Pedagogicznego ul. Zimorowicza o godz. 7 w.

Odczyty i wykłady. Pogadanki dla służą-
cych o godz. 3:50 pop. w lokalu redakcji „Zorzy Ojczy-
stiej“, Chorażczyzna 22.

Wyścigi cyklistów i motorzystów (Klubu lwowskiego)
na torze obok rogatki Stryjskiej o godz. 3 pop.

Teatr miejski. Dziś o godz. 3:30 popoł. „Gałgan-
dych“ czyli „Trójka hultajska“, czarodziej krotchwilu ze śpie-
wami Nestroja; o g. 7:30 w „Andrzej Chochlen“, opera w 4
aktach, słowa Illica, muzyka U. Giordano.

Pomnik Bronisława Szwarcego.

Na wzgórzu z białego, jak śnieg, piasku, którym
szczodra natura uposażyła cmentarz Łyczakowski we
Lwowie, na najwyższym szczycie tegoż wzgórza, skąd
rozszerza się wspaniały widok na Wysoki Zamek i
miasto, u stóp jego rozłożone, rozsiadło się około 100
mogił, uszeregowanych po wojskowemu, z wielkim krzy-
żem na czele. — Jest to cmentarzyk powstańców z roku
1863-4.

Parę dziesiątków obelisków, krzyżów i płyt nad-
grobowych wznosi się na niektórych mogiłach, gdy inne
tylko drewnianymi krzyżami są zaznaczone.

W październiku br. na grobie jednego z najwięcej
zasłużonych swymi cierpieniami za Ojczyznę, na mogile
niegdyś Członka Komitetu Centralnego, a względnie
pierwszego Rządu Narodowego śp. Bronisława Szwar-
cego stanął pomnik dzięki ofiarności kolegów i przyja-
ciół, którzy, oceniając zasługi śp. Bronisława, postano-
wili w kamieniu ślad o nich zostawić potomności.

Pomnik ten, wykuty cały w kamieniu Polańskim,
dłuta artysty pana Al. Zagórskiego, wyróżnia się od
swego otoczenia tak formą, jak i wykonaniem.

Na szczycie skały, jako symbolu niewzruszalności,
nieugiętości i niezłomności Zmarłego w służbie ideałów
wolności, dobra i piękna, wznosi się krzyż w stylu
1863 roku, uwieńczony koroną cierniową, jako znak
głębokiej wiary w też ideały i męki, jaką dla nich prze-
cierpiał, — u stóp zaś krzyża rozwija się łańcuch z o-
kowami, jako przypomnienie rzeczywistych kajdan i 30-
letniej niewoli śp. Bronisława.

lonych z „Pax“, trafiła ją między łopatkami i przebiwszy
na wylot, wryła się jeszcze w pierś Atyli. Tak połączeni
zostali na wieczność.

Na cudnych rysach dziewczyny zastygła roz-
pacz; martwa twarz Atyli tchnęła szlachetnym spo-
kojem.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

Noc się kończyła. Na wschodzie jaśnieć już po-
czyniała biała wstęga świtu. Z niziny, na której brząsk
słał się zwolna srebrzystymi tonami, podnosiła się ku
górze „Pax“.

Wzlot jej był powolny. Bardzo powolny. Zniżył
się najprzód drzewa, potem domy, potem dzwonnice
zrzadka rozsianych wiejskich kościołów. Tu i ówdzie
bujął jeszcze w powietrzu rozspiewany skowronek, po-
tem i to znikło. Widok stawał się coraz szerszy i swo-
bodniejszy. Promienie słoneczne igrały na stalowych
bokach olbrzyma, a gdy „Pax“ już nastawiła pierś
swoją wiatrom górnym i chmurnym, rozwinęła w po-
wietrzu coś, czego dotychczas nikt w jej swobodnym
locie nie widział — narodową flagę niemiecką.

Statek szybował zwolna ku północy. Zabłysła
sieć jezior marchi brandenburskiej, a wkrótce i za-
ciemniała tam w dole kamienna i okopcona masa
Berlina.

Fryderyk Rusart stał oparty o ramę pokładu. Ni-
gdy jeszcze nie ulegał złudzeniu optycznemu tak silnie,
jak w tej chwili. Zdawało mu się, że to on sam stoi
niby nieruchomy jakiś punkt w przestrzeni, a pod nim
i dookoła niego przesuwają się corażto nowe obrazy.
A z poza tych obrazów zmiennych a przejrzystych pa-
tryzła nań ponurem okiem — przeszłość. Przeszłość,
która już na zawsze pogrzebać musi wraz ze straconą,
a nie najmniejszą cząstką swego ja.

W myśli snuły mu się wciąż słowa, wyrzeczone
niegdyś przez Atylę do jego żony:

— Jakikolwiek będzie mój koniec, pozostanę wier-
nym czci mojej rycerskiej.

I oto za dwa dni ostatni z rodu Schwindów po-

Na przodowej pochyłości skały leży rozwarła
księga dziejów roku 1863, a na jej kartach widnieje na-
stępujący napis:

„Dzieje 1863 — Bronisław Szwarce, Członek
pierwszego Rządu Narodowego. Porwany przez wroga
d. 22/XII 1862 r. 7 lat kazamat Schliesselburga. 23 lat
pustyni Turkiestanu i lodów Sybiru. Syn wygnan-
ców z r. 1831. Ur. we Francji dn. 8/X 1835 r. w Lochrist
(Bretania), zm. we Lwowie d. 17/II 1904 r. Osierocił
troje dzieci, wyrwanych z narażeniem życia Sybirowi i
carosławiu. Wiernie, ofiarnie i wytrwale służył do końca
Ojczyźnie i ludzkości.“

Krótki ten napis dopełnia myśli przewodniej po-
mnika, streszczając w kilku słowach żywot tej wzniosłej,
idealnej i nieugiętej duszy.

Nie wątpimy, iż fakt wzniesienia pomnika na mo-
gile męża, tak czczonego przez naszą młodzież patry-
otyczną, zachęci ją do świetniejszego jeszcze, niż zwykle,
uczczenia jego pamięci w dniach zbliżających się zadu-
szek. Będzie to prawdziwie inauguracja pomnika Broni-
sława Szwarcego i objęcie opieki nad nim przez społec-
zeństwo.

Składając serdecznie dzięki tym wszystkim, którzy
ofiarnością swoją przyczynili się do wzniesienia pomni-
ka, poczuwamy się również do miłego obowiązku pod-
ziękowania panu Aleks. Zagórskiemu za artystyczne
zakłęcie w kamieniu myśli przewodniej pomnika.

Sprawozdanie finansowe ogłosimy wkrótce po
zamknięciu rachunków.

Lwów, d. 15 października 1907.

Komitet budowy pomnika.

Socjaliści między sobą.

(cz) Już w początkach tego roku rozchodziły się
po Budapeszcie różne, bynajmniej nie budujące wieści
o skandalicznych zajściach między członkami zarządu
tutejsze, party socjalistycznej. Na razie trzymano to
jednak w tajemnicy i mimo zażartej nienawiści znoszono
się jeszcze wzajemnie czas jakiś w redakcji pisma
„Népszava“ i na znakomicie płatnych posadach różnych
dyrekcyj organizacyjnych. Dopiero wyrzucenie z najle-
pszych synekur jednego z głównych organizatorów i ge-
nerała armii „towarzyskiej“ Jakuba Kardosa vel Izraela
dało powód do rozgłoszenia różnych nadużyć, popełnia-
nych w związkach robotniczych.

chowany zostanie w grobowcach rodzinnych obok
przodków swoich, a wraz z nim ta, którą zaślubił mi-
łością...

Rusart przesunął rękę po oczach i czole i wy-
prostował się.

Z pomiędzy gmachów Berlina zaczynał się już
uwidamiać ów szary kolos kamienny, w którego mu-
rach „Pax“ gościła niedalej jak wczoraj. A niezłomną
duszę wynalazcy osnuwała mgła smutku. Żelazny cesarz
miał słusność. Niechaj tedy idzie pod prawo pięści to,
czego rozumna miłość i ufnosć w lepsze pierwiastki
rodu ludzkiego od przemocy ustrzedz nie może...

Szydłwachy sprezentowali broń. Taki był rozkaz
cesarski. „Pax“ zwolna opuszczała się w dziedzińcu
zamkowy. Gdy przed oknami pokoi cesarza zamigotała
czarno-czerwono-biała flaga, na obliczu monarchy ukazał
się uśmiech spokojnego triumfu.

Na pokojach cesarskich stanął Rusart. Władca po-
zdrowił go uprzejmie.

— W. c. m. otrzymał już szczegółową wiado-
mość telegraficzną o wszystkim. — Cesarz skinął
głową. — Mnie pozostaje jedno tylko: przyznać, że
w. c. m. miał słusność. Jednostka, która chce mieć
oparcie tylko na sobie, nic nie zdziała przeciw społec-
zeństwu. Nawet dla jego własnego dobra... Miłość, to
utopia... tam przynajmniej, gdzie idzie o zdobycie po-
tęgi... Nawet miłość do całego rodu ludzkiego... Ja ją
miałem i jedyne pragnienie, jedyna modlitwa moja do
przyszłości jest, aby dalsza droga mego wynalazku ró-
wnie była wolna od łez i przekleństw, jak dążenie moje
wolnem było od samolubstwa...

...W ręce w. c. mości składam dzisiaj to, co po-
częte zostało pod jego panowaniem, a co nie mogło
mi się stać, jakem to zamierzał, zadaniem życia.

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przeżyła Alina Świdarska.

(Dokończenie.)

Wtedy rzuciła się pomiędzy nich Brygida, i odtrą-
cając tamtego gwałtownym ruchem, wykrzyknęła z roz-
paczą:

— On nie może zabronić! Nie ma prawa! On
wcale nie jest wynalazcą! Patrzcie! o, tam idzie pra-
wdziwy Rusart! A ten jest niewinny!...

Anglik miał ją usunąć z drwiącym uśmiechem,
gdy wtem znieruchomiał i pozostał jak skamieniały.
Oto tam z góry, w koszu zawieszonym na drucianej
linie, spuszczał się na pokład „Robura“ człowiek, zu-
pełnie podobny do tego, którego miał przed sobą,
z tą różnicą, że w rysach i postawie miał wyraz roz-
kazujący, którego brakło mniemanemu Rusartowi.

Przez chwilę jeszcze wpatrywał się Anglik w to
zjawisko niezwykle; gdy się jednak przekonał, że to nie
majak, oprzytomniał odrazu i wołając: — Precz za-
tym, ty widziadło przekłętne! — rzucił się z nożem
do Atyli. Ten nie zdołał nawet się usunąć i ostrze
wbiło mu się w pierś aż po rękojeść. Runął na ziemię,
a na niego z głuchym jękiem zwała się Brygida.
Z góry tymczasem padały wciąż strzały, na pokładzie
rozlegały się jęki, krzyki i odgłosy głuchych upadków,
a krew ciekła strugami po stalowych płytach.

W chwilę później Fryderyk Rusart wraz z ośmiu
ludźmi swojej załogi znajdował się na pokładzie „Ro-
bura“.

Bez ruchu stanął nad zwłokami Atyli.

Brygidę podniesiono, ale ona również była nieży-
wa. Z piersi jej także sączyła się krew. Przy bliższym
zbadaniu rany przekonano się, że jedna z kul, wystrze-

Kardos twierdzi mianowicie, że nie on jeden w partyi jest złodziejem, a ci, którzy go tak nazwali, nie są bynajmniej lepsi od niego i wymienia po nazwisku różnych przywódców socjalistycznych, a w pierwszym rzędzie swego następcę tow. Dezső Bokányi'ego (vel Schmelkesa), który miał wprowadzić do zarządu partyjnego niebywałą korupcję, a władzy swej używał do przysporzenia sobie i swej rodzinie wcale okazałych dochodów. Rezultatem tych „nieporozumień“ będzie prasowy proces o obrazę honoru, jaki towarzysz Bokányi wytoczył towarzyszyowi Kardosowi, który oświadczył sędziemu śledczemu, iż twierdzenia swe podtrzyma w zupełności i przeprowadzi dowód prawdy zapomocą świadków, znających dobrze stosunki w socjalistycznym obozie.

Nie szkodzi, że robotnicy dowiedzą się chociaż tym sposobem o moralnej wartości swoich prowadzących, szafujących ich groszem i sumieniem podług zasad im jedynie znanej etyki.

Władysław Łoziński

obywatel honorowym Lwowa.

Wczoraj 19 bm. w południe w mieszkaniu p. Władysława Łozińskiego odbyła się piękna uroczystość wręczenia mu medalu obywatelstwa honorowego m. Lwowa. Przed kilku miesiącami jeszcze zapadła w Radzie m. jednogłośnie uchwała zamianowania p. Łozińskiego obywatelem honorowym miasta, w uznaniu jego niepospolitych zasług na polu historii polskiej wogóle, a historii Lwowa w szczególności, wczoraj zaś udał się do aureata prez. Ciuchciński z radnymi dr. Lisiewiczem, dr. Roszkowskim i Walichiewiczem dla wręczenia mu dyplomu i medalu. Do obywatela honorowego przemówił w bardzo serdecznych słowach prez. Ciuchciński, podnosząc, że zasługuje na miano najlepszego syna tego grodu, za to, że wskazał mieszczaństwu podniosłe wzorce przeszłości. Na przemówienie prez. Ciuchcińskiego odpowiedział laureat, dziękując za zaszczyt, jaki go spotkał.

Wręczony laureatowi medal posiada ze strony głównej widok ratusza z kościołem Dominikańskim, z boku kościołem Bernardyńskim. W pośrodku postać sławy z wieńcem laurowym i herbem Lwowa, oraz napis: „Dobrze zasłużonemu“. Ze strony drugiej, w otoczeniu liści laurowych, napis: „Władysławowi Łozińskiemu — obywatelstwo honorowe — miasto Lwów. 18. X. — 1906“.

Dyplom, wykonany ozdobnie, z barwnym inicjałem, w stylu pisma, wzorowanym na księgach radzieckich z XVII w., brzmi, jak następuje:

„Dostojny Panie! Rada król. stoł. miasta Lwowa na posiedzeniu dnia 18 października 1906 uchwaliła jednogłośnie zaliczyć Cię w poczet honorowych obywateli stolicy kraju.

Uchwała ta jest żywym odgłosem powszechnego uznania, którem otacza Cię, Dostojny Panie, obywatelstwo Lwowa, a zarazem jest wyrazem wdzięczności, jaką winien Ci gród nasz za to, żeś w monumentalnych Twych dziełach, jak „Złotnictwo lwowskie“, „Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie“, „Sztuka lwowska w XVI i XVII w.“ odsłonił światło, a przed tem nieznaną kartę dziejów Lwowa, rolę jego w życiu narodu i Rzeczypospolitej, kultury i dziejowej pracy, żeś rozbudził zamilowanie do jego przeszłości i jego pamiątek, za to, żeś sławę jego pomógł na wszystkie krańce Polski, żeś z doby świetności i upadku wysnuł tyle nauki na dziś i na jutro, a jako zbieracz pamiątek i konserwator ocalił od zagłady wiele świadków lepszej przeszłości i zachował je na pamiątkę przyszłym pokoleniom.

Dziełami Twymi podniosłeś, Dostojny Panie, dumę mieszczaństwa lwowskiego, jego samowiedzę, ozłociłeś ją rycerskim wspomnieniem poświęcenia i chlubnych czynów dla Ojczyzny, zamieściłeś obudził echa i płomiennym słowem skreśliłeś wielką chwałę i potęgę ducha tego mieszczaństwa, wskazując mu drogę na przyszłość — śladami przeszłości.

Mając Twe niespożyte zasługi w niewygasłej pamięci, Reprezentacja król. stoł. m. Lwowa niesie Ci, Dostojny Panie, najwyższy zaszczyt, którym rozporządza — obywatelstwo honorowe wraz z prawami, przysługującymi obywatelom honorowym w myśl § 10. „Statutu król. stoł. miasta Lwowa“, co niniejszem, wręczając Ci złoty medal obywatelstwa honorowego, stwierdzam podpisem moim i całej Rady.“

We Lwowie, dnia 15 października 1907.

Dyplom ten podpisali prezydent, obaj wiceprezydenci i wszyscy radni, wykonał go zaś bardzo pracowicie oficyał archiwum m. p. F. Kowalyszyn.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Unia demokratyczna w Kole polskiem.

Wiedeń. (TBK.) „Polnische Corresp.“ donosi, że w łonie Koła polskiego dokonywa się ważna i zasadnicza zmiana wewnętrzna. Mianowicie pomiędzy przywódcami demokratów krakowskich i narodowych demokratów przyszła do skutku po kilkudniowych rokowaniach unia tych stronnictw, która na pełnym

zgrupowaniu obu grup ma być ratyfikowana. Na podstawie tej fuzji obie grupy będą tworzyły jednolitą partyę, liczącą w Kole polskiem przeszło 30 członków i prowadzić będą akcję w zakresie Koła polskiego w Radzie państwa wspólnie i solidarnie.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak wiadomo, Koło polskie wybrało komisję, która ma zbadać przedłożenia rządowe w sprawie ugody i przedłożyć o nich sprawozdanie plenum Koła polskiego. Referat ten jest już wygotowany, a uchwały, jakie komisja poleca Kołu polskiemu do przyjęcia, brzmią w zasadzie pomyślnie dla przedłożeń rządowych.

Uchwała Koła polskiego powzięta zostanie na posiedzeniu poniedziałkowym, nie ulega jednakże już dziś żadnej wątpliwości, że Koło polskie postanowi głosować „in toto“ za ugodą.

We wtorek a najpóźniej we środę odbędzie się wspólna konferencja komisji parlamentarnych Koła polskiego i polskiego stronnictwa ludowego celem ustalenia jednolitego postępowania obu klubów polskich w kwestyi ugodowej.

Z łona Koła polskiego przy pierwszym czytaniu przedłożeń ugodowych zadiorą głos pp. Głabiński, Kozłowski i Kolischer a ewentualnie, jeżeli czas na to pozwoli, także i p. Battaglia.

Wiedeń. (Tel. wł.) We wtorek odbędzie się posiedzenie czeskiego związku celem zastanowienia się nad stanowiskiem posłów czeskich wobec ugody i wobec rządu. Od rezultatu tych obrad, które potrwać kilka dni, zawisłem będzie także stanowisko obecnych ministrów czeskich.

Praga. (Tel. wł.) Organ p. Kłofacza „Ceské Slovo“ donosi z całą stanowczością, że br. Beck ze względu na sytuację polityczną starał się nakłonić ministrów Pacaka i Forzta do dymisji. Powodem przesilenia ma być to, że obaj ministrowie czescy dla wzmocnienia swego stanowiska domagali się wypełnienia postulatów czeskich, w pierwszej linii utworzenia uniwersytetu czeskiego na Morawach w drodze rozporządzenia cesarskiego. Prezes gabinetu br. Beck oświadczył, że na razie niema mowy o wypełnieniu narodowych żądań czeskich.

Choroba cesarza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Stan zdrowia monarchy był wczoraj o wiele pomyślniejszy, niż w dniach poprzednich. Planowany spacer cesarza w galeryach został odłożony z powodu pochmurnej pogody. Cesarz zmienił swój pokój do pracy na obszerniejszy. Wczoraj podczas zwykłych przyjęć adjutantów i dyrektora kancelaryi gabinetowej cesarz był o wiele weselszym.

Jak slychać, arcyks. Marya Walerya dziś przybędzie do Wiednia i jeżeli stan monarchy na to pozwoli, odwiedzi go w poniedziałek.

Wiedeń. (TBK.) „Correspondenz Wilhelm“ donosi: Polepszenie onegdajsze w zdrowiu cesarza trwało przez cały dzień wczorajszy. Kaszel był nieznaczny. Cesarz miał lepszy apetyt. Lekarze stwierdzili wieczorem trwałe polepszenie. Cesarz cały dzień wolny był od gorączki; wprawdzie katar jeszcze trwa, jednak stan sił jest względnie zadowalający. O godzinie 8^{1/2} cesarz, jak zwykle, udał się na spoczynek, a także wieczorem wolny był od gorączki. Kaszel wprawdzie wieczorem nieco się zwiększył, jednak stan ogólny był zadowalający.

Personal kolei Północnej.

Wiedeń. (TBK.) Kilka dzienników podało w ostatnich czasach w sprawie przeniesienia podurzędników i służby kolei Północnej do szematu kolei państwowych nieprawdziwe wiadomości, które mogły zaniepokoić personal kolei Północnej. Jak mało w tych wiadomościach prawdy, wynika choćby z tego, że zarząd kolei państwowych od pierwszego dnia objęcia ruchu stara się personal kolei Północnej możliwie szybko przenieść do szematu służby kolei państwowych. Akcja ta miała pożądanym skutek co do urzędników, których 95 proc. dało się przenieść. Obecnie toczą się narady co do reszty personalu.

Budowy kanałowe w Krakowie.

Wiedeń. (TBK.) „Polnische Corresp.“ dowiaduje się, że w najkrótszym czasie wydana będzie koncesja na budowy kanałowe w Krakowie. Mianowicie ministerstwo handlu zamierza powziąć odnośną decyzję już w najbliższej przyszłości. Od chwili ukończenia politycznego obchodu komisyjnego, który nastąpił d. 20 czerwca b. r., trzeba było obok rozmaitych prac przygotowawczych załatwić jeszcze inne kwestye, związane z zawartymi w projekcie oprócz kanału głównego także kanałami zbierającymi.

Dzięki przychylnemu zachowaniu się interesowanych czynników, a zwłaszcza interesentów wobec projektu dyrekcji dróg wodnych, przebieg obejścia był zupełnie gładki. Ze względu, że rozpoczęcie prac kanałowych leży w interesie wszystkich kół ludności, należy się spodziewać, że przy wykupnie gruntów nie będą stawiane zbyt wielkie pretensye i, że z tego powodu nie nastąpi żadna zwłoka. W tych okolicznościach rozdanie robót nastąpi prawdopodobnie na czas tak, aby można było w pełni wyzyskać sezon budowlany roku przyszłego.

W końcu możemy donieść — powiada „Polnische Corresp.“ — na podstawie danych ze strony dobrze poinformowanej, że ze strony kół miarodajnych nie jest zamierzone przekształcenie projektu przez wyłączenie przewidzianego w nim urządzenia tam i „quai“ towa-

rowego, o czym w niektórych kołach była mowa i, że z tego powodu nie nastąpi żadna zwłoka. Konieczność wspomnianych budowli, mających umożliwić rozwój ożywionego ruchu z zastosowaniem nowoczesnych środków, sfery miarodajne uznają ze względu na znaczny handel Krakowa. Dlatego w tym kierunku niema się czego obawiać, ażeby nie rozpoczęto z wiosną budowy, czego zresztą także i rząd bardzo pragnie. Zupełne wykonanie budowli kanałowych potrwa 3 lata i kosztować będzie 14,000,000 kor. z czego wydanych będzie do koniec przyszłego roku okrągło 5^{1/2} miliona koron.

Proces spekulantów.

Kraków. (Tel. pryw.) W procesie przeciw spekulantom losowym po replikach prokuratora i zastępcy Rzeszy Niemieckiej dra Kłębrowskiego, rozprawę o g. 7 m. 15 odroczone do poniedziałku g. 9 rano.

Mianowanie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komendantem akademii marynarskiej w Rjece (Fiume) mianowany został kapitan okrętu liniowego Gołkowski

Biskup wileński

wezwany do Petersburga.

Wilno. (Tel. wł.) W piątek o g. 7 wieczorem ks. biskup Roop wyjechał do Petersburga, otrzymawszy nagle wezwanie od cara.

Policja, w obawie manifestacji, zajęła zawczasu dworzec kolejowy i nie dopuszczała nikogo do wagonu, w którym jechał ks. biskup, wchodził jedynie gubernator miejscowy.

(Jest to już drugie wezwanie do Petersburga, jakie ks. biskup Roop otrzymuje w stosunkowo krótkim przeciągu czasu. Zawdzięcza je ustawicznemu denuncjacyom, posyłanym przez miejscowych działaczy „istotno ruskich i litewskich“, zarzucających ks. biskupowi stronnictwą politykę narodowościową w kościele. Poprzednio ks. biskup, chcąc uniknąć demonstracji, wyjechał kołmi do pierwszej stacyi od Wilna, pomimo to ludność dowiedziała się o wezwaniu i tłumnie podążyła na tę stacyjkę pożegnać pasterza, udającego się w drogę, z której nie zawsze się wraca. Obecnie policja przeszkodziła pożegnaniu, nie przeszkodzi jednak temu, iż ludność katolicka bez różnicy pochodzenia i przekonań uważa sprawę ks. biskupa za swą własną. — Red.)

Wilno. (Tel. wł.) Biskup wileński ks. Roop został przez władze zesłany w głąb Rosyi za nieożalane zachowanie się względem rządu.

Tajemnicza przygoda hr. Zamoyskiej.

Kraków. (Tel. pryw.) Hr. Konstantowa Potocka donosi, że hr. Marya Zamoyska szczęśliwie umknęła bandytom i zdrowa powróciła do Warszawy.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu o g. 3 otrzymała Katarzyna hr. Zamoyska de Bourbon telegram z Warszawy, że na ślady zaginionej hr. Zamoyskiej jeszcze nie natrafiono.

O g. 4 min. 20 nadeszła do Katarzyny hr. Zamoyskiej druga depesza, że Marya hr. Zamoyska uciekła bandytom i przybyła do Warszawy.

Z tego, że wczorajsze poranne pisma warszawskie nie mają żadnych o tem wiadomości, sądzić należy, że hr. Zamoyska przybyła do Warszawy wczoraj około południa.

Cholera.

Petersburg (TBK.) Od 16 lipca do 15 października było w całej Rosyi 8599 wypadków cholery, z tego 3995 z wynikiem śmiertelnym.

Petersburg. (TBK.) W Kijowie cholera szerzy się dalej. Także Mohilew nawiedzony jest epidemią. W Taganrogu przesądny tłum zburzył baraki choleryczne. Kozacy musieli przywracać spokój.

Marmur na Kaukazie.

Władykaukaz. (TBK.) W okręgu Groznyj odkryto bardzo obite pokłady marmuru, który zdaniem znawców jest lepszy od włoskiego.

Wieści z zaboru pruskiego.

Poznań. (TBK.) Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa przeciw pp. Kościelskiemu, Chranowskiemu, kupcowi Rzepickiemu i 10 innym oskarżonym z powodu zgromadzenia, odbytego d. 22 października 1905 u p. Kościelskiego w Miłosławiu. Trybunał skazał pp. Chranowskiego i Rzepickiego na 25 marek grzywny, Kościelskiego na 20 marek, 8 oskarżonych na 5 do 20 marek a 2 oskarżonych uwolniono.

Burzliwe posiedzenie Skupczyny serbskiej.

Belgrad. (TBK.) Po zebraniu się Skupczyny, prezes udzielił głosu prezydentowi ministrów Pasiczowi, który odczytał ukaz królewski, otwierający nową sesję. Podczas odczytywania powstał z miejsc wszyscy posłowie rządowi, natomiast nacjonalisci, większość młodoradykałów i poseł socjalistyczny Laskowicz siedzieli. Po dokonaniu wyboru komisji, prezes Izby ponownie udzielił głosu prezydentowi ministrów Pasiczowi. Gdy Pasicz chciał odczytać drugi ukaz królewski, podniosły się burzliwe protesty. Wśród ogólnej wrzawy Pasicz odczytał ukaz, poczem członkowie rządu opuścili salę. Opozycja ponownie podniosła wrzawę, przyczem padły okrzyki: „Precz z nimi!“ Większość posłów rządowych wyszła ze sali, poczem poseł opozycyjny Markowicz r.

dził, ażeby wysłać deputację do pałacu królewskiego, gdyż wskutek wrzawy nie było słychać Pasicza.

Nacyonalista Velkowicz oświadczył, że nie można pozwolić na nowy gwałt króla. Opozycja nie ma powodu szukania czegokolwiek w pałacu królewskim. Pozostaje tylko walka w parlamencie w obronie pogwałconej konstytucji. (Okłaski).

Młodoradykał p. Prodanowicz chciał wygłosić mowę, jednak posłowie rządowi, którzy tymczasem powrócili do sali, nie dopuścili go do głosu. Kilku posłów opozycyjnych rzucił się na posła rządowego Uzunowicza i przychodzi do bardzo burzliwych scen. Nacyonalista Boinowicz chce rzucić krzesłem na p. Uzunowicza, jednak go powstrzymują inni posłowie.

W końcu zapanował spokój, poczem młodoradykał Peticz wniósł, aby opozycja wybrała delegatów celem naradzenia się nad sytuacją.

Wniosek ten przyjęto, poczem opozycja opuściła salę.

Drugi ukaz królewski odracza Skupczynę do d. 4 grudnia.

Belgrad. (TBK.) Na popołudniowym posiedzeniu wszystkich stronnictw opozycyjnych uchwalono wydać wspólny manifest z protestem przeciw odroczeniu Skupczyny.

Kłopoty króla Leopolda.

Paryż. (Tel. wł.) Podczas gdy myślano, że król Leopold znajduje się w miejscowości kąpielowej Royal, pośpieszył on do zamku Lormoy w pobliżu Longjumeau i stamtąd zawiadomił ministrów swoich, że nie może z powodu choroby powrócić do stolicy. Domyślają się, że król chce w taki sposób uniknąć kłopotów i zmartwień z powodu kwestyi Konga.

Maroko.

Tanger. (Tel. wł.) Doniesienia z pobliskich miejscowości stwierdzają, że niestychany ruch szerzy się wśród tubylców, którzy zbierają się i szykują do wojny świętej. W najbliższych dniach należy oczekiwać wielu niespodziewanych wydarzeń.

Strajki i lokauty.

Kopenhaga. (TBK.) Lokaut wszystkich duńskich fabryk zapalek, który trwał od 3 miesięcy, został wczoraj zakończony umową, zawartą po r. 1912. Wszędzie podjęto pracę.

Rzym. (TBK.) Ruch kolejowy odbywa się w całym Włoszech zupełnie normalnie. Komitet partii socjalistycznej, wśród tego kilku deputowanych, oświadczył się przeciw strajkowi kolejowemu i wezwał organizacje kolejowe, ażeby nie strajkowały.

Rzym. (TBK.) Komitet kierujący partii socjalistycznej i zastępcy związków robotniczych uchwalili rezolucję, że strajk kolejowy byłby bezskuteczny, gdyż bezwzględnie natknąłby się na całą siłę państwa i burżuazji, a ostatecznie oddałby tylko usługę reakcji. Z tego powodu rezolucja wzywa personal kolejowy, aby powstrzymał się od strajku.

Rzym. (TBK.) „Popolo Romano“ donosi, że wskutek kar, wymierzonych przez radę administracyjną kolei państwowych, dotkniętych zostało 15 przywódców strajku i przeszło 3000 kolejarzy. Mianowicie przywódcy będą ze służby oddaleni inni otrzymają lżejsze kary.

Wypadki i katastrofy.

Kopenhaga. (TBK.) Przy rozbiciu się parowca duńskiego „Alfred Erlandsen“ utonęła cała załoga z 16 osób.

Medyolan. (TBK.) Rzeki Pad (Po) i Ticino (Tessin) ciągle jeszcze wzbierają. W niektórych miejscach woda wystąpiła z brzegów i wyrządziła na polach wielkie szkody.

Lublana. (TBK.) W ostatnich dniach panowały w Krainie burze z oberwaniem chmury, powodując wylewy i powodzie; donoszą o wielu wypadkach.

Królewiec. (Tel. wł.) Parowiec „Rewel“ w drodze do Halifaxu uległ rozbiciu. Cała załoga, złożona z trzydziestu ludzi, utonęła.

Wiedeń. (TBK.) Były prezydent węgierskich ministrów, Koloman Szell odbył wczoraj dłuższą konferencję z gubernatorem Banku austriacko-węgierskiego dr. Bilińskim.

Budapeszt. (TBK.) Za 23-letnim dr. Emilem Fanto rozpisano listy gończe z powodu długów oszukanych w kwocie 100.000 kor.

Budapeszt. (TBK.) Ośmiuset słuchaczy filozofii zaprotestowało w piśmie do Björnsona przeciwko jego napaściom na Apponyi'ego.

Budapeszt. (TBK.) Długoletni prezes partii liberalnej br. Podmaniczky zmarł.

Budapeszt. (TBK.) Poseł Edmund Bartha zgłosił swoje wystąpienie z partii niezawisłości.

Sofia. (TBK.) Sobranie zwołano na 28 b. m.

Londyn. (Tel. wł.) Hiszpańska para królewska zjedzie się z cesarzem Wilhelmem dnia 14 listopada w Windsorze. Zjazd będzie miał charakter prywatny.

Belgrad. (TBK.) Królewskim ukazem odroczone skupczynę do 4 grudnia.

Berlin. (Tel. wł.) Automobil księcia pruskiego Eitla Fryderyka najechał na pewnego robotnika, raniąc go śmiertelnie.

Kronsztad. (TBK.) Jacht carski „Gwiazda Polarna“ przybył tu wczoraj popołudniu.

Kronsztad. (TBK.) Wczoraj popołudniu o godz. 3-ej car udał się na pokładzie jachtu „Aleksandrya“ w kierunku Peterhofu.

NA MARGINESIE.

RZADKI CZŁOWIEK.

Do mieszkania pana B. wchodzi pan A.
A.: Moje uszanowanie. Jestem A. Przychodzę wskutek pańskiego ogłoszenia w dzienniku...
B.: Proszę, służę panu...
A.: Ogłosiłeś pan, że znalazłeś portfel, w którym znajdowało się bardzo dużo banknotów...
B.: Tak...
A.: ...I że każdemu, kto się wylegitymuje jako właściciel zguby, zwrócisz pan portfel...
B.: Tak...
A.: Trzeba więc panu opisać, jak wyglądał portfel i podać wysokość sumy?
B.: Tak, i rodzaj banknotów...
A.: A jeśli ja panu opiszę i podam, to mi pan wręczysz zgubę?
B.: Tak...
A.: Ja tyle pieniędzy nigdy w życiu nie miałem i nie potrafię panu opisać, jak wygląda znaleziony portfel, bo nie ja go zgubiłem...
B.: A czegoż mnie pan tak długo nudzisz?
A.: Bo ja, widzi pan — chciałem tylko na własne oczy oglądać człowieka, który znalazł grube pieniądze i nie zatrzymuje ich dla siebie. Moje uszanowanie.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Łaskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupie kawy słodowej należy wyraźnie żądać »Kathreiner«?

Oto dlatego, że bez wyraźnego zadanja »Kathreiner« naraża się Pani na to, że dadzą Jej jakąś mniej wartą imitację, naśladownictwo, niemające tych wszystkich znakomitych zalet, jakie prawdziwy »Kathreiner« posiada.

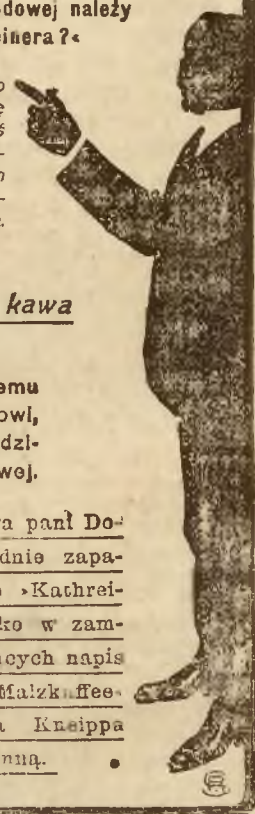
Albowiem tylko

»Kathreiner Kneippa kawa

słodowa«

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Łaskawa pani Dobrodziejka raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego »Kathreiner« można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis »Kathreiners Kneipp - Malzkaffee« z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.



— Specjalista chorób kobiecych i wewnętrznych —

Dr. Flora M. Ogórek-Pankowa

ordynuje ul. Ochronek boczna 4, parter od g. 11—12 i od 3—4 popoł. 11356

Dr. Hukiewicz powrócił

i ordynuje jak przedtem, przy ul. Grodzickich l. 4. 11959

Genewski zegarek precyzyjny



Audemars Freres,

Genève. 7485

Najpewniejszy co do regularnego chodu.

Specjalność: płaski, ekstra.

Do nabycia we wszystkich lepszych składach zegarków

Sanatogen

Uznane jak najwspanialej jako najskuteczniejszy środek wzmacniający i odświeżający przez przeszło 5000 profesorów i lekarzy.

Wzmacnia ciało i nerwy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Broszura bezpłatnie i franko przez firmę BAUER & CIE, Berlin SW. 48.

Główne zastępstwo: C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1. 7591

Kopernicki i Syn
Optycy i mechanicy
LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, okulary złote, złoczone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

Serravallo
wino chinin. z żelazem
Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarzów polecają.
J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. fiaskach k. 4:80.
Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke I Stefanplatz 8. 319

Med. Dr. Bron. Owczarski sekundaryus szpitala pow. 6337
LWÓW — PIEKARSKA 39.

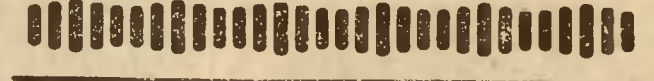
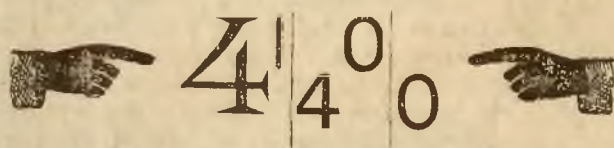
SALON BIELIZNY
znanej firmy MOR. FISCHER w Wiedniu, przyjmuję zamówienia na wyprawy ślubne, — oraz na wszelką bieliznę domową — Zastępstwo: 11832
SZERMANTOWA — Lwów, Sykstuska 40, I p.

ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI
Cukierki Kuglera w BUDAPESZCIE sa do nabycia u wyłącznego zastępcy **LEONA PRÓPSTA** w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgan. 9923
Wielki wybór widokówek. Zamów. z prow. odwr. pocztą

Dr. med. Leon Feuerstein ordynuje po powrocie z Bad-Hall w chorobach skórnych i wener. ul. św. Mikołaja 20. 11731

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie

Lwów. ul. Jagiellońska l. 3
podwyższa z dniem 21 października 1907 r procenta od wkładek pieniężnych na książeczkę wkładek na



Wiadomości bieżące.

Spozatrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 październ. b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (e. z op.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	741.25	9.8	SE6	0.0	17.6	9.2
2 popoł.	742.30	17.4	SE3			
9 wiecz.	743.00	11.3	SE7			

Uwaga: Pogoda. Prognoza na dziś: Pogoda.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:
W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, ożywione wiatry, miernie ciepło, stan pogody trwa równomiernie nadal.
W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, ciepłota mało zmieniona zwolna pogoda polepsza się.

— **Wiadomości osobiste.** Naczelnym dyrektorem galic. poczt i telegrafów Jan Seferowicz powrócił z Wiednia i objął urządowanie.
— **Do Towarzystwa Kółek pomocy naukowej,** których celem niesienie pomocy materialnej i opieki moralnej biednej uczącej się i rekodzielniczej młodzieży polskiej, przystąpili w dalszym ciągu: 1) Jako członek założyciel z wkładką 100 kor. Bernard Połoniecki, 2) Jako członkowie wspierający z wkładką roczną 25 kor.: Leopold Konopacki, Władysław Kucharski, Edmund Riedl. 3) Jako członkowi: zwycięczajni z wkładką miesięczną 2 kor.: Józef Hlawakiewicz, inż. Edward Tołoczko, Antoni Weksler; z wkładką miesięczną 1 kor.: Stanisław Anders, Stanisław Barowski, inż. Stanisław Bogucki, Jan Feliks Florakiewicz, Franciszek Josse, Maksymilian Komorowski, inż. Michał Łużeczki, Bracia

Mund, dr. Zdzisław Pruchnicki, Anastazy Róg, Zofia Strzałkowska, Jan Wojtych.

Nadto nadeszły datki jednorazowe inż. L. Mikucki 20 kor., Józef Teodorowicz 2 kor., M. Parylak 1 kor., D. Zurołek 1 kor., M. Kamiński 2 kor., S. Dwornikiewicz 2 kor., N. N. 3 kor., W. K. 50 hal., J. Waydowski 1 kor., Z. Borkowski 5 kor.

Dalsze zgłoszenia na członków oraz datki jednorazowe w pieniądzu i w naturze (odzież, książki itp.) przyjmuje Wydział III Kółka pomocy naukowej ul. Karola Ludwika 1, I p.

Konkurs. W celu nadania jednego galic. miejsca fundusowego w Akademii Marii Teresy w Wiedniu ogłasza Wydział krajowy konkurs. Kto więc życzy sobie umieszczyć w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 10 listopada br. włącznie z następującymi załącznikami: 1) metryką chrztu należyte uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia, 2) świadectwem szkolnym z dobrym postępowaniem przynajmniej trzeciej klasy szkół pospolicznych tak zwanych dawniej normalnych. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny, 3) świadectwem lekarskim o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez protomedyka lub lekarza pow. tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy, 4) świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i starostwo, w którym wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec 5) deklarację prosiącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do Akademii na uboczne wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii oraz informacje o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejm. na dole). Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1907-8.

† **Kasper Nemethy**, em. st. radca skarbu, krewny i serdeczny przyjaciel ś. p. Smolki, zmarł wczoraj we Lwowie, licząc lat 90.

✦ **Wykopany mamut.** Otrzymujemy następujące pismo:

„Do Szanownej Redakcji „Słowa Polskiego“ we Lwowie. Starunia, dnia 18 października 1907. W uzupełnieniu wiadomości, podanej w „Słowie Polskiem“ z dnia 15 bm. mam zaszczyt donieść, że wykopalisko składa się z dobrze zachowanych siekaczy o długości 2 metr., a grubości 12 cm., z zębów trzonowych górnej szczęki 22 cm. długich i 10 cm. szerokich, całego kręgosłupa, kości nóg, żeber i t. d. i dobrze zachowanej skóry.

„Równocześnie oświadczam, że wykopalisko to pozostawię w kraju, ewentualnie przejdzie na własność jednej z krajowych instytucji, zaś której i gdzie, na razie nie mogę jeszcze powiedzieć. Z wysokim poważaniem A. Krieger, dyrektor kopalni ozokerytu i oleju skalnego Starunia — Hamburg.

✦ **Testament ks. Ponińskiego.** Przeprowadzone przez policję dochodzenia potwierdziły wątpliwości, podniesione przez sfery kompetentne co do prawdziwości znalezionej kodycyli ks. Kaliksta Ponińskiego. Oto stwierdzonem już zostało, że podpisany na dokumencie jako świadek ś. p. Kajetan Krzysztofowicz, b. rządcą dóbr ks. Ponińskiego, zmarł w listopadzie 1900 r., podczas gdy dokument nosi datę z maja 1901 r. Stwierdzono dalej, że fałszowany również jest podpis drugiego świadka p. Jędrzeja Kurhanowskiego, długoletniego kamerdynera zmarłego księcia. Oto przesłuchano przybyłego do Lwowa p. Kurhanowskiego, który żyje obecnie na emeryturze w dobrach czerwonoogrodzkich, a p. Kurhanowski oświadczył, że żadnego testamentu jako świadek nie podpisywał, nigdy nie był u księcia razem z ś. p. Krzysztofowiczem i nie słyszał, aby książę kiedykolwiek wspominał o jakimś testamencie. Również nikt z domowników i oficyalistów nie wspominał nigdy, aby brał udział w sporządzaniu testamentu i wówczas nawet, kiedy po śmierci księcia przy skrupulatnych poszukiwaniach testamentu wypytywano całą służbę i oficyalistów.

Wobec tych faktów, dalsze śledztwo prowadzi się w kierunku wykrycia fałszerza testamentu, do czego dotychczasowe dochodzenia dały już pewne poszlaki.

✦ **„Pogoń II“ i „Lauda“**, w dalszym ciągu zawodów o nagrodę Zarządu Tow. Zabaw Ruchowych, sprawy wczoraj prawdziwą niespodziankę zwolennikom piłki nożnej. „Złapał kozak tatarszyna, tatarszyn go za łeb trzyma...“ przychodziło mimowoli na myśl, gdy się patrzyło na ten w swoim rodzaju pojedynek, w którym na spryt odpowiadano sprytem, na fortel — fortem. Niepodobna sobie wyobrazić dwóch drużyn lepiej od „Laudy“ i „Pogoni II“ w spotkaniu dobranych i trudno byłoby orzec, która z nich góruje czy to w zgraniu, czy w taktyce, kombinowaniu, czy obmyślanem i niezmiernie doskonale wymierzaniem podawaniu piłki, czy w śmiałości, chociaż nie zawsze szczęśliwym, strzeleniu do bramki, czy w tej werwie wreszcie, co to skrami, zda się, sypie, gdy życia i zdrowia pełna a ambicyą podnieciana, rozhuła się młodzież. Jak w kalejdoskopie przeplatały się, kottowały, to znów w jednej chwili rozpadały się czarne i amarantowo-niebieskie sylwetki. Zarówno w ataku, jak i w obronie, godnymi siebie okazali się wczorajsi współzawodnicy, czego także dowodem wynik ostateczny — 1:1. W 29 minutach w pierwszej połowie gry zdobyła „Lauda“ raz bramkę, w 40 minutach zaś w drugiej połowie tem samem swoim przeciwnikom odpięła „Pogoń II“. „Złapał kozak tatarszyna...“

Dziś przerwa w zawodach; w poniedziałek zaś stają „Lauda“ i „Pogoń I“, a we wtorek „Czarni“ i „Pogoń II“ — każdym razem punktualnie o g. 3 popołudniu.

Odpoledniowy redaktor Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.

✦ **„Skażenij hakatyzm“**, — czytamy w jednej z notatek we wczorajszym numerze „Dila“ — uprawiany w męskim seminarium nauczycielskiem we Lwowie przeciwko wszystkiemu co ruskie, zaznaczył się w ostatnim czasie nowym czynem“. I jak wygląda ten hakatyzm? Oto ucznia II roku seminarium, Oleksę Maćkowską, wypędzono ze szkoły za to, że dawał swoim kolegom do czytania rozmaite pornograficzne utwory, a dyrekcyja postawiła wniosek do Rady szkolnej, aby go wydalono ze wszystkich galicyjskich seminarjów. Organ narodowiecki jest zdania, że za takie „drobne przewinienia“ karać się powinno upomnieniem, a był to tylko pozór, jakiego używa dyrekcyja seminarium „do czyszczenia zakładu od uczniów Rusinów“. Zdaniem więc „Dila“ należało obiecującego młodzieńca zostawić dalej w zakładzie, aby dalej szerzył zepsucie.

✦ **„Dyskredytowanie“ posłów.** Przed kilku dniami „Ruslan“, pisząc o zrzeczeniu się dyet poselskich przez posła dra Głabińskiego, podniósł, że w jego ślady powinni wstąpić ruscy posłowie i pewną część przynajmniej swoich dyet przeznaczyć na cel oświatowy. Wczorajsze „Dilo“ gniewa się okropnie, że podobne apele pod adresem naszych posłów obliczone na ich dyskredytowanie. Widocznie „Dilo“ pewne jest, że apel taki absolutnie nie odniesie skutku.

✦ **Obecne ciepła**, jakie mamy prawie w całej Galicyi, są niezwykle u nas zjawiskiem w październiku. Przeciętna temperatura tegorocznego października będzie z pewnością znacznie wyższą od przeciętnej ciepłoty każdego z trzech miesięcy letnich.

Ciekawą jest przytem okoliczność, że w tym samym czasie temperatura wielu miejscowości, na południe od nas leżących, jest niższa od temperatury Lwowa. Oto naprz. w d. 17 bm. gdy we Lwowie notowano +18° C., w Galicyi zachodniej 15°, to w Budapeszcie +13, w Czerniowcach 11, w Wiedniu 13, w Gracu 12, w Genewie i Zurychu 8, w Biaritz 11, w Nizy 13, we Florencyi 12, w Serajewie 12, w Bukareszcie 12, w Sofii 10, w Konstancyopolu 16, w Odesie 9.

✦ **Kronika policyjna.**

Rekord wczorajszego dnia przypadł jak zwykle doróżkarzom i woźnikom rozmaitego rodzaju, na których wniesiono cały szereg doniesień o zbyt szybkiej jeździe, nieprzestęganym regulaminu, dreczenie zwierząt itp. I tak Izraela Spinnera, woźnicę z fabryki „Leopolia“ oskarżono o to, że przeładował wóz pakami papieru, tak, że biedne konisko nie było w stanie uciągnąć tego ciężaru. Leib Acher, drążkarz także o to, że jechał ul. Grodecką wozem tak obciążonym, że koń nie mógł ciężaru uciągnąć, a Acher znechęł się nad biednym zwierzęciem bijąc go nielitościwie. Wreszcie koń padł na ziemię i pokaleczył się. Cała ta scena wywołała olbrzymią zbiegowiskę.

Dorożkarz parokony nr. 361 „nawracając“ wieczorem około g. 6 pod hotelem Georzea, wskutek nieuwagi potrafił dyszlem przechodzącego dr. Władysława B. Na szczęście oberżoło się bez wypadku. — Woźnica dorożki nr. 115 Michał Gnypr wreszcie znalazł się w protokołach policyjnych wskutek swego jowialnego humoru. Oto przejeżdżającego ul. Karola Ludwika Abrahama Bindera, pachciarza ze Skniłowa uderzył „z żartu“ batogiem po głowie. Wszystkich tych „kawałków“ dorożkarskich wymienił niepodobna, zajęłyby bowiem całą szpalte. — Kronika byłaby niepełna, gdyby się nie wspomiało o prawdziwie artystycznym „nabytku“, jaki zrobił wczoraj w nocy artysta teatru miejskiego p. Władysław Kwiatkiewicz. Oto przybłąkał się do niego jakiś pies w ul. św. Mikołaja. Pisko odprowadziło go do bramy domu i widocznie wygłodniałe, nie chciało się z nim już rozstawać. Pan K. wziął go zatem do domu, nakarmił i szuka jego właściciela. Pies jest duży, masy brunatnej. Nie miał kagańca ani marki.

Zmarli.

We Lwowie: Emilia z Weppnerów Gawlikowska w 82 roku życia. — Franciszek Kellner, maturzysta, w 22 roku życia. — Józefa Kempka, wdowa po majorze, lat 81. Tadzio Aschenberg lat 12. — Kazimierz Buczyński, majster szewski, lat 67.

W Zakliczynie: Władysław Haitlinger, notaryusz, w 46 roku życia.

W Samborze: Rafał Okniński, em. adjunkt podatk.

W Zakopanem: Helena z Maciejowskich Gnoińska.

W Rajczy: ks. Michał Paleczny, jubilat, w 77 roku życia.

✦ **Onegdaj odbyły się we Lwowie zaręczyny panny Lizy Laszczower z p. Arnoldem Neuweltem.** 12030

Wiadomości giełdowe.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 18 październ. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ sprzedano: a) bydła rogatego rosnącego 341 sztuk, b) jałownika 251 szt., c) cieląt 276 szt., d) owiec i kóz 44 szt., e) nierogacizny 490 szt. — razem 1402 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od — do — kor., woły opasowe za 100 klg. wagi żywej od 64 do 74 kor. krowy od 56 do 61 koron — bujaje od 68 do 72 koron, jałownik po 50 do 54 kor., cielęta wagi od — — klg. — kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 26 do 58 kor., nierogacizna po 88 do 103 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 118 do 144 kor., za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi. Owce po — do — kor. za sztukę.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 1278 sztuk, na eksport za rogatkami — sztuk, bydła rogatego 84 sztuk, nierogacizny 40 sztuk, pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 20 października b. r

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenvca gotowa od 11:70 do 11:90, Pszenica na terminu — do —. Zyto gotowe 11:10 do 11:30. Zyto na terminu — do —. Owies obrocny gotowy 7:10 do 7:30. Owies obrocny na terminu — do —. Jęczmień pastewny 7— do 7:50. Jęczmień browarniany 8— do 8:50. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7— do 7:50. Groch do gotowania 9:50 do 10—. Koniczyna czerwona 70— do 75—. Koniczyna biała 45— do 55—. Koniczyna szwedzka 70— do 80—. Tymotka — do —. Bobik 6:60 do 6:80.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 54:50 do 54:75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — od —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 34:50 do 34:75

Usposobienie: Tendencya zwyklowa przeważa. Ceny zbóż a także i artykułów pastewnych znowu podniosły się. Popyt bowiem się wzmagą a zaofiarowanie bardzo słabe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 19 październ. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 61:60 do 62—. Tendencya: niezmiennona.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 19 październ. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1830 3 proc. 271:50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 269—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 256—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 245:15, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr. 97—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 19:90, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 446—, Clary zł. 40 m. k. 154—, Pożyczka m. Insbrodu 5 zł. 91—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90:50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 61—, Ofen 40 zł. 219—, Palfy 40 zł. m. konw. 194:50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45:75, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26:40, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67—, Salma 40 zł. m. k. 227—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 84:50, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 183:05, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 485—.

Berlin, d. 19 październ. Banknoty austriackie 85:15, Spirytus —.

Paryż, d. 19 październ. Trzy procentowy renta 94:17, mąka 32:30. Usposobienie:

Wiedeń, d. 20 październ. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 633—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 742:50 Akcje Anglo banku 294—, Akcje Unionbanku 531:25, Akcje Landerbanku 421:50, Akcje Bankverein 526:75, Akcje Boden credit 999—, Akcje gal. Banku hipot. 568—, Akcje kolei państwowych 654:50, Akcje kolei państwowej 148—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbenthal 424—, Akcje kolei półn. 5140—5175, Akcje kolei czern. 558—, Akcje Alpiny 597:75, Akcje Rima muranyi 541:25, Akcje Prag. Tow. zel. 2638—, silnie Akcje Fabryki broni 467—, Akcje ur. tyton. 402—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 537—, Oblig. węg. ind. 92:45 Renta majowa 95:85 Austr. Renta koronowa 96—, Węg. Rent koronowa 92:60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94:67, 4 proc. listy Banku hip. 95—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99:40, 5 proc. listy Banku hipotecz. 110—, 4 proc. listy Banku kraj. 95—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100:60, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98—, 4 pro. Gal. noz. kraj. z 1893 r. 95—, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94:40, Losy tureckie 183:50, Mark. 117:40, Ruble 254—, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 86:10.

Usposobienie mimo przeważnie słabych kursów zagranicznych spokojne przy ustalonych kursach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pomimo dalszej deruty na targu nowojorskim giełda zachowała wczoraj usposobienie spokojne. Obroty dokonywały się w małych granicach, kursy wykazywały nieznaczne wahania.

W południe przejściowo uciszały giełdy wiadomości z Berlina, jednakże pod koniec przebito się usposobienie lepsze, kursy jednak tylko nieznacznie się poprawiły.

Berlin, d. 20 październ. Trzy zamknięcie wczorajszem giełdy: Kredyty 198:75, Staatsbany 140:10 Disconto Comandit 171:10 Berlin. Tow. handl. 153:80 Laura 223:50, Bohumery 201:50, Kolej austr. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 216:60, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 130—, Losy tureckie 142—, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 201:90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 28:60, Kolej Henry 125:50 Niemiecki bank narodowy 119:25 Kanada Preferred 156—, Akcje żegluga hamburskie 126:50, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 298—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67:25, 3/8 proc. renta rosyjska 68:10 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 76:90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 92:50 Rheinische Stahlwerke 169:50, Gelsenkirchen 194:40.

Berlin, d. 20 październ. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 198:75, Staatsbany 140:10 Lombardy 28:60, Disconto Comandit 171:10, Ruble 216:60.

Tendencya: ustalona.

Frankfurt, d. 20 październ. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 97:10, Austr. akcje kredytowe 198:50, Staatsbany 144:20, Lombardy 28:70 4-proc. austr. renta koronowa 95:80.

Tendencya: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 19 październ. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 12:45 do 12:46 Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od 11:78 do 11:79. Zyto na kwiecień 1908 r. od 11:40 do 11:41, Zyto na październik od 10:78 do 10:79, Owies na kwiecień 1908 r. od 8:49 do 8:50, Owies na październik od 7:79 do 7:80, Kukurudza na wrzesień 0— do 0—, kukurudza na sierpień od 0— do 0—, kukurudza na maj 1908 r. od 7:06 do 7:07, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na wrzesień od 0:00 do 0:00 Pogoda: piękna.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czajcu